

Sygn. akt VI Ka 246 / 13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kosecka – Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Prabucka – Ochniak

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2013 roku

sprawy S. G.

obwinionego z art. 86 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie, VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M.

z dnia 16 kwietnia 2013 roku, w sprawie o sygn. akt VII W 38 / 13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze i od opłaty.

Sygn. VI Ka 246 / 13

UZASADNIENIE

S. G. został obwiniony o to, że w dniu 25 stycznia 2013 roku o godzinie 08:10 w miejscowości M. ul. (...), kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, w wyniku czego uderzył w przód stojącego za nim samochodu osobowego marki M. o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie, VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M. z dnia 16 kwietnia 2013 roku sygn. VII W 38 / 13:

I. obwinionego S. G. uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, które zakwalifikowano z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono mu karę grzywny w kwocie 400 złotych;

II. zasądzono od obwinionego obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym zryczałtowanych wydatków postępowania i opłat w kwocie 140 złotych.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację wywiódł **obwiniony S. G.**. W uzasadnieniu wywiezionego środka skarżący podniósł, iż według jego wiedzy technicznej i prawnej nie ma żadnego śladu fizycznego, zarówno na jego samochodzie, jak i pojeździe pokrzywdzonego. Obwiniony opisał też podjęty manewr cofania, w trakcie którego prawdopodobnie dokonał lekkiej obcierki na samochodzie pokrzywdzonego. W związku z powyższym, zdaniem skarżącego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena niniejszego zdarzenia, pod kątem czynu z art 86 § 1 kw, była niewłaściwa. S. G. wskazując na niską emeryturę, kłopoty ze zdrowiem oraz konieczność ponoszenia opłat, związanych z mieszkaniem, jak i wydatków, związanych z zakupem lekarstw i wyżywienia, zanegował wymiar orzeczonej wobec niego kary, sugerując jednocześnie, iż postępowanie to powinno zostać umorzona. Mając na uwadze powyższe

okoliczności, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji, mocą którego, w oparciu o treść art. 86 § 1 kw, wymierzono mu karę grzywny w wysokości 400 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego S. G. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony S. G. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący w żaden sposób nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyliby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmienniej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy nie sposób także zasadnie utrzymywać, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/ 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /. S. G. nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany. Trzeba więc wskazać, iż to, że w przedmiotowej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki

sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w wyżej przytoczonym przepisie prawnym.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie zarówno dowody osobowe i nieosobowe, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Istotne dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia, stanowiącego meritum niniejszego postępowania miały niewątpliwie zeznania naocznych świadków, tj. R. B. / pokrzywdzony /, P. H. i G. H., w których to ww. osoby w sposób dokładny, bacząc na dość dynamiczny jego przebieg, opisały zdarzenie, w trakcie którego obwiniony, podczas wykonywania manewru cofania uderzył w przód samochodu pokrzywdzonego. Wymienione osoby były jedynymi bezpośrednimi świadkami czynu S. G., co było związane z jego specyfiką oraz okolicznościami. Zeznania tych osób są logiczne, spójne, a przede wszystkim konsekwentne i wskazują jednoznacznie na sprawstwo S. G.. Należy zaś podkreślić, że ww. osoby nie są w żaden sposób powiązane z obwinionym, nie miały zatem powodu, by celowo przedstawiać wersję inkryminowanego zdarzenia w sposób niekorzystny dla obwinionego. Natomiast wersja przedstawiona przez S. G., w której neguje on swoje sprawstwo, nie koreluje, a wręcz stoi w jaskrawej sprzeczności z wyżej przytoczonymi, konsekwentnymi zeznaniami bezpośrednich świadków niniejszego zdarzenia. Tę część wyjaśnień obwinionego, Sąd Rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która razi naiwnością i stanowi jedynie swoisty sposób uniknięcia odpowiedzialności przez obwinionego. Jest ona nie tylko niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, ale również jest pozbawiona jakichkolwiek realnych podstaw. Nadto, co też godne podkreślenia, obwiniony choć neguje swoje sprawstwo, to jednocześnie, co wynika choćby z treści apelacji / k. 60 / sam podaje, iż prawdopodobnie dokonał lekkiej obcierki na samochodzie marki M. (pojazd pokrzywdzonego). W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego, (aczkolwiek w istotnej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach naocznych oraz bezpośrednich świadków R. B. / pokrzywdzony /, P. H. i G. H.) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się obwinionego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376 /. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności.

Godzi się też wskazać, iż zeznania wskazanych powyżej osób znajdują także swoje oparcie w zeznaniach funkcjonariusza Policji P. B., który nie był wprawdzie bezpośrednim świadkiem zdarzenia, niemniej jego przebieg znał ze spontanicznej relacji, jego uczestników, która miała miejsce bezpośrednio po zajściu. Dlatego zeznania tego świadka mają również istotny walor, bowiem nie sposób racjonalnie przyjąć, iż zarówno pokrzywdzony, jak i naoczni świadkowie „na gorąco” i bez wyraźnej przyczyny, wymyśliliby fakt kolizji drogowej, a w konsekwencji zawiadomiliby Policję o zdarzeniu, które w rzeczywistości nie miało miejsca. Nadto, co też istotne, a co skarżący pomija, fakt kolizji drogowej potwierdzają też sporządzone przez ww. funkcjonariusza Policji, a ujawnione w toku rozprawy, protokoły oględzin obu pojazdów, z których wynika, iż samochód obwinionego, po zdarzeniu, posiadał zarysowany tylni zderzak z lewej strony ze śladami lakieru samochodowego barwy zielonej / k. 4 /, zaś samochód pokrzywdzonego miał porysowany zderzak z lewej strony i pękniętą listwę pod lewym przednim reflektorem / k. 5 /. Zdaniem Sądu odwoławczego, stwierdzić więc należy, iż również charakter i umiejscowienie widocznych na obu pojazdach, uszkodzeń, przemawia za uznaniem za wiarygodną, wersji pokrzywdzonego oraz świadków, a nie wersji przedstawionej przez obwinionego S. G.. Reasumując, uznać należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu oraz nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając zaś na uwadze fakt, że apelacja S. G., co wynika z jej treści, skierowana była przeciwko rozstrzygnięciu o orzeczonej wobec obwinionego karze, zachodziła także konieczność merytorycznego odniesienia się do tej kwestii. Wskazać zatem skarżącemu w tym zakresie trzeba, iż rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (por. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał bowiem jakie okoliczności potraktował w stosunku do obwinionego obciążająco a jakie łagodząco oraz czym kierował się wymierzając S. G. karę grzywny w kwocie 400 złotych. Zdaniem Sądu odwoławczego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy o których mowa w treści art. 24 § 3 kw. Oceniając wysokość wymierzonej S. G. kary grzywny, stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, w tym wysokość uzyskiwanego przez niego stałego dochodu w postaci emerytury, a zatem mieści się ona w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Sąd Odwoławczy ponadto na podstawie art. 119 kpw w zw z art. 624 § 1 kpk, uwzględniając sytuację osobistą i zdrowotną S. G., a także mając na uwadze to, że będzie on musiał zapłacić wymierzoną grzywnę, zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty.